

Postanowienie z dnia 28 czerwca 2000 r., IV CKN 42/00

Rozstrzygając o otwarciu postępowania układowego, sąd nie może pomijać oceny, czy inicjatywa dłużnika jest usprawiedliwiona gospodarczo i odpowiada interesom wierzycieli w stopniu wyższym niż doprowadzenie do upadłości.

Przewodniczący: Sędzia SN Tadeusz Domińczyk (sprawozdawca)

Sędziowie SN: Barbara Myszka, Tadeusz Żyznowski

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2000 r. na rozprawie sprawy z wniosku dłużnika „P.”, S.A. w K. o otwarcie postępowania układowego, na skutek kasacji dłużnika od postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku z dnia 28 października 1997 r.,

postanowił uchylić zaskarżone postanowienie i sprawę przekazać Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 20 czerwca 1997 r. Sąd Rejonowy w Gdyni oddalił wniosek dłużnika „P.” S.A. w K. o otwarcie postępowania układowego. Powołując się na przepis art. 1 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 24 października 1934 r. Prawo o postępowaniu układowym (Dz.U. Nr 93, poz. 836 – dalej "Pr.ukł."), Sąd Rejonowy zauważył, że tylko taki podmiot gospodarczy może żądać otwarcia postępowania układowego, który wykaże, iż zaniechał płacenia długów lub przewiduje w najbliższej przyszłości zaprzestanie ich płacenia na skutek wyjątkowych i niezależnych od niego okoliczności. Za takie mogą być przykładowo uważane: choroba, pożar i w jego następstwie zniszczenie towarów i surowców, znaczna kradzież, strajk pracowników itp. Tymczasem dłużnik powołał się na wzrost konkurencji na rynku, co sprawiło, że nie jest w stanie wykorzystać swoich możliwości wytwórczych oraz na radykalne podwyższenie kursu marki niemieckiej z

kwoty 2,1075 zł w dniu zaciągania kredytu do kwoty 1,8415 zł w chwili złożenia podania o otwarcie postępowania układowego. Tego rodzaju zjawiska należą do typowych w warunkach gospodarki rynkowej, dotyczą wszystkich przedsiębiorców, toteż skutków z nich wynikających nie można odnosić do indywidualnych wypadków.

Zażalenie na to postanowienie Sąd Wojewódzki oddalił, dzieląc stanowisko Sądu Rejonowego. Podkreślił jednocześnie, że „otwarcie postępowania układowego jest wyjątkiem od reguły płacenia długów, a w wypadku trwałego zaprzestania spłaty tych długów – od reguły ogłoszenia upadłości”.

Nic w tej ocenie nie zmienia okoliczność, że poważne środki w spółce zaangażował „E.” S.A., a następnie w ogóle wycofał się z branży spożywczej, co dotkliwie ugodziło w strategiczne plany spółki „P.”. Podobnie, bez znaczenia pozostaje wycofanie aportu w postaci nieruchomości, wniesionego przez likwidatora Elektrowni Jądrowej Ż. w budowie, nawet jeżeli w następstwie tego dłużnik zmuszony był zakupić tę nieruchomość. Przeciwnie, obie te okoliczności, z braku usprawiedliwionych oczekiwań na efekty ekonomiczne, przemawiają na niekorzyść dłużnika; dowodzą bowiem, że dłużnik nie kierował się w działalności gospodarczej względami profesjonalizmu i doświadczenia.

W kasacji, zarzucając naruszenie art. 1 Pr.ukł., dłużnik domagał się uchylecia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi Wojewódzkiemu do ponownego rozpoznania. Podniósł w szczególności, że nie był w stanie w krótkim czasie sprostać konkurencji licznych przedsiębiorców, których uprzywilejowana pozycja, zwłaszcza w zakresie ulg podatkowych, pozwoliła im skierować znaczne środki na intensywną reklamę oraz rozbudowę sieci sprzedaży. Wskazał wreszcie na poprawę stanu efektywności i spłacanie długów w części, co powinno prowadzić do wniosku, że otwarcie postępowania układowego sprzyjać będzie także interesowi wierzycieli.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do treści art. 1 Pr.ukł., przedsiębiorca, który wskutek wyjątkowych i niezależnych od niego okoliczności zaprzestał płacenia długów lub przewiduje w najbliższej przyszłości zaprzestanie ich płacenia, może żądać otwarcia postępowania celem zawarcia układu z wierzycielami. Ani powołany, ani też żaden inny przepis Prawa o postępowaniu układowym nie definiuje pojęcia okoliczności „wyjątkowych i niezależnych” od dłużnika. Oznacza to konieczność ich oceny w

odniesieniu do konkretnej sprawy w aspekcie treści oferowanego przez dłużnika układu. Z brzmienia art. 1 Pr.ukł. nie da się wyprowadzić wniosku, że chodzi tu wyłącznie o okoliczności nie dające się przewyciężyć. W warunkach nieustabilizowanej gospodarki rynkowej, głębokich przemian – zwłaszcza w sferze produkcyjnej i utrzymującego się procesu inflacyjnego – nie sposób ogarnąć wszystkich zagrożeń, jakie mogą stać się udziałem przedsiębiorcy z chwilą rozpoczęcia przez niego zamierzonej działalności. Do takich należy w szczególności, wbrew odmiennemu stanowisku Sądu Wojewódzkiego, pojawienie się na rynku w krótkim okresie wielu nowych podmiotów, dysponujących wyższym potencjałem wytwórczym, np. z racji większych możliwości inwestowania, korzystania z tańszych kredytów, wykorzystania już zdobytego doświadczenia. Stąd też ocena zasadności podania o otwarcie postępowania układowego nie może się ograniczać tylko do obniżonej sprawności konkurencyjnej podmiotu gospodarczego, której następstwem jest, jak w tym wypadku, ograniczenie możliwości spłacania długów, co w razie uruchomienia odpowiednich mechanizmów naprawczych może sprawić, że mają one charakter przejściowy. Prowadziłoby to do wypaczenia istoty układu, który z założenia ma sprzyjać utrzymaniu bytu podmiotu gospodarczego, i – co szczególnie istotne – stwarza szanse zaspokojenia wierzycieli w stopniu wyższym niż by to miało miejsce w razie doprowadzenia do upadłości. Nie bez znaczenia jest także wymiar społeczny utrzymania przedsiębiorstwa w ruchu.

Art. 19 Pr.ukł. nakłada na dłużnika szereg obowiązków dotyczących m.in. zachowanych aktywów i rodzaju obciążających go zobowiązań. Wymowa tych obowiązków jest jednoznaczna. Pozwala ona wierzycielom ocenić, czy przedstawione przez dłużnika propozycje układowe są realne, a nade wszystko, czy oferowany układ stwarza perspektywy wymiernych korzyści z układu. Nie można przy tym nie zauważyć, że ewentualne zawarcie układu otwiera dla wierzycieli możliwość roztoczenia kontroli nad jego wykonaniem przez ustanowienie kuratora (art. 61 Pr.ukł.). Wszystko to oznacza, że w określonych sytuacjach zawarcie układu sprowadza dla wierzycieli następstwa korzystniejsze niż ogłoszenie upadłości. Prowadzi to do wniosku, że rozstrzygając w sprawie o otwarcie postępowania układowego sąd nie może pozostawić na uboczu oceny, czy inicjatywa dłużnika jest usprawiedliwiona gospodarczo i odpowiada interesom wierzycieli w stopniu wyższym niż ogłoszenie jego upadłości. Myśl taką, jakkolwiek

w odmiennym stanie faktycznym, wyraził Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 16 kwietnia 1937 r., I C 1132/36 (Zb.Urz. 1938, nr 4, poz. 157).

Tak rozumianej kontroli zasadności wniosku dłużnika o otwarcie postępowania układowego zaskarżone orzeczenie nie odpowiada. Sąd Wojewódzki nie rozważył, czy i jak dalece uruchomione przez dłużnika postępowanie sanacyjne ma przewagę, z punktu widzenia interesu wierzycieli, nad skutkami upadłości, względnie, czy jest dla nich mniej korzystne. Należy w związku z tym zauważyć, że dłużnik, zarówno w podaniu, jak i w zażaleniu, przedstawił w miarę obszerny program naprawczy z powołaniem się na już podjęte czynności i pozytywne ich efekty, demonstrując jednocześnie przychyłność niektórych wierzycieli co do zamierzonego otwarcia układu.

Wobec powyższego, na podstawie art. 393¹³ § 1 k.p.c., należało orzec, jak w sentencji.